



SŁODKO NA „11”



Późnym wieczorem, 23 lipca, na krajowej „11” w Rogazycach ciężarówka przewożąca galaretki w czekoladzie i wafelki zderzyła się z autem osobowym i wjechała do przydrożnego rowu. Droga w okolicach skrzyżowania „na Królewskie” zablokowana była przez całą noc.

Dokończenie na str. 3.



Mąkoszyce

SPÓR O DROGĘ

Głośno i nerwowo - tak w dwóch słowach można opisać przebieg spotkania mieszkańców Mąkoszyc z wójtem Kobyłej Góry, które odbyło się w miniony piątek na sali OSP. Chodziło o drogę, a raczej o to, że jej nie ma...

Rodziny mieszkające na tzw. Piaskach w Mąkoszycach mają już dość czekania, aż gmina się nimi zainteresuje.

- Co innego obiecywał pan przed wyborami, a co innego mówi pan teraz - zarzucali wójtowi.

157.000 złotych - to kwota dofinansowania, jaką gmina Kobyła Góra otrzymała niedawno na budowę drogi na tzw. Piaskach. Niestety, to za mało, aby położyć asfalt na całym odcinku. Pieniądzy wystarczy tylko na część.

I właśnie ten fakt najbardziej irytuje mieszkańców Mąkoszyc, bo gmina obiecuje im drogę od lat, a póki co powstał tylko kawałek. W tym roku ma być podobnie.

- Wykonanie drogi w całości zaplanowane jest na 2018 rok - mówił wójt Berski. - Cała inwestycja opiewa na kwotę ok. 800.000 złotych. Nie mamy takich pieniędzy w budżecie, dlatego niemożliwe jest zrobienie całego od-

cinka w tym roku. Nie zgodzę się na to, żeby wziąć kolejny kredyt, żeby tę drogę zrobić na siłę. Musicie państwo zdecydować, który odcinek zostanie

wykonany teraz. Jeżeli nie dojdziemy do porozumienia, będziemy musieli wybrać sami.

Dokończenie na str. 11.

Sąd koleżeński 650 ZŁOTYCH ZA USŁUGĘ FRYZJERSKĄ!

Usługa fryzjerska za 650 złotych... I choć wydaje się to mało prawdopodobne, to jednak prawda. Właśnie taką kwotę za pofarbowanie włosów w jednym z ostrzeszowskich salonów fryzjerskich zapłaciła pani Agnieszka.

Mało tego, zdjęcie kobiety (sprzed i po koloryzacji), bez jej zgody, udostępnione zostały na Facebooku - nad nimi pojawił się dość kontrowersyjny podpis - UWA-GA - TRUDNE KLIENTKI W NASZYM SALONIE.

Pani Agnieszka zareagowała natychmiast. Zdjęcia zniknęły, sprawa

trafiła do adwokata. W poniedziałkowy ranek (24 lipca) w Cechu Rzemiosł Różnych w Ostrzeszowie odbył się tzw. sąd koleżeński nad „nieprzeciętną” fryzjerką.

Niestety, zebranie odbywało się za zamkniętymi drzwiami. Uczestniczyli w nim fryzjerzy z Ostrzeszowa zrzeszeni w Cechu, pokrzywdzona klientka i właścicielka salonu fryzjerskiego. Widocznie komuś bardzo zależało na tym, aby nie robić wokół sprawy rozgłosu, bo na spotkanie, na wyraźne polecenie uczestników debaty, nie wpuszczono dziennikarzy.

Dokończenie na str. 2.

SUM - GIGANT!

Tak okazały sum trafia się niezwykle rzadko, choć każdy wędkarz marzy, by złowić właśnie taką rybę. Marzenie spełniło się panom Kazimierzowi i Krzysztofowi Mazurkiewiczom, którzy w nocy z soboty na niedzielę (16 lipca) złowili w stawie „na żwirowni” w Tokarzewie olbrzy-

miego suma. Okaz ważył 30kg, a mierzył 170cm!

- Był bardzo wczesny niedzielny ranek i wtedy zauważyliśmy, że ryba bierze - opowiada pan Krzysztof. - Ojciec go holował wędką, a ja, pomagając sobie haczykiem, próbowałem go wyciągnąć.

Dokończenie na str. 14.



POLICJA

997

Kolizja w Torzeńcu

19 lipca, około godziny 17.30 w Torzeńcu doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych.
Na miejscu funkcjonariusze ustalili, że 58-letni mieszkaniec Ostrzeszowa - Pustkowie, kierujący vw turanem, wykonując manewr zawracania, nie ustąpił pierwszeństwa wyprzedzającej go skodzie octavii, którym kierował 34-letni mieszkaniec Damasławek, w wyniku czego doszło do kolizji.
Kierowca turana został ukarany mandatem.

Ukarani za kradzież

20 lipca policjanci z Komisariatu Policji w Grabowie poinformowali dyżurnego ostrzeszowskiej komendy o interwencji w markecie w Mikstacie, w związku z kradzieżami, do których doszło dnia poprzedniego. Kradzieży tych dokonali: 70-letnia mieszkanka Kaliszkowic Ołobockich (kosmetyki) oraz 58-letni mieszkaniec Mikstatu (klucze narzędziowe oraz pasta do zębów).
Sprawcy nie tylko uregulowali należność za skradzione artykuły, ale i za nałożone na nich mandaty.

Mijał i zahaczył lusterkiem

20 lipca, kwadrans po godzinie 20.15 w Kobylej Górze doszło do zderzenia dwóch pojazdów.
Funkcjonariusze z Wydziału Ruchu Drogowego ostrzeszowskiej komendy ustalili na miejscu, że 28-letni mieszkaniec Wołczyna, kierujący fiatem brava, podczas mijania bmw, którym kierował 48-letni mieszkaniec miejscowości Smolec, nie zachował bezpiecznej odległości, w wyniku czego doprowadził do zderzenia się pojazdów lusterkami bocznymi. Sprawca został ukarany mandatem.

Dwa promile i za kierownicą

W nocy, 22 lipca, policjanci otrzymali zgłoszenie, że na drodze w Ignacowie stoi na światłach awaryjnych samochód marki Audi, a jego kierowca może być nietrzeźwy. Jak zaznaczył rozmówca - mężczyzna próbował odjechać, ale został zatrzymany.
Okazało się, że za kółkiem audi siedział 53-letni mieszkaniec powiatu kępińskiego. Mężczyzna miał w organizmie prawie 2 promile alkoholu. Dobrze, że uniemożliwiono mu dalszą jazdę. To kolejny przykład odpowiedzialnej, obywatelskiej postawy.
O dalszym losie 53-latkę zadecyduje sąd.

Dachowała

Niedostosowanie prędkości do panujących warunków było przyczyną zdarzenia drogowego, do którego do-

szło w niedzielne popołudnie (23 lipca) w Przytocznicy.
30-letnia mieszkanka województwa mazowieckiego, kierująca nowym autem, straciła panowanie nad kierownicą i wjechała do przydrożnego rowu - samochód dachował. Na szczęście ani kobieta, ani pasażerowie nie odnieśli żadnych obrażeń.
Za stworzenie zagrożenia w ruchu drogowym 30-latkę ukarano mandatem.

Za szybko w obszarze zabudowanym

Podczas ponadprędkościowych działań, przeprowadzanych w miniony czwartek (20 lipca) przez ostrzeszowskich i kępińskich policjantów, 3 osoby straciły prawa jazdy.
O godzinie 10.15 w Starej Kuźnicy 34-letni mieszkaniec Niedźwiedzia, kierujący dacią duster, przekroczył dopuszczalną prędkość aż o 76km/h.
O godzinie 12.05, również w Starej Kuźnicy, 62-letni mieszkaniec Pruszkowa, kierujący osobowym fordem, przekroczył prędkość o 56km/h.
O godzinie 21.00 w Turzu 55-letni mieszkaniec Ostrowa Wlkp., kierujący samochodem marki Kia, przekroczył prędkość o 52km/h.

W kolejnych dniach (od 21-23 lipca) prawo jazdy straciło 9 kierowców.

1. 21 lipca, o godz. 8.00 w Turzu 50-letni mieszkaniec Poznania, kierujący toyotą yaris, przekroczył prędkość o 60km/h.
2. 22 lipca, o godz. 15.00 w Raclawicach 26-letni mieszkaniec gminy Kraszewice, kierujący vw golfem, jechał w terenie zabudowanym z prędkością 106km/h. O godz. 17.00 w Giżycach 49-letni mieszkaniec powiatu kaliskiego, kierując nissanem, miał na liczniku 110km/h, zaś jego rówieśnik z gminy Grabów nad Prosną, jadąc fordem, przekroczył prędkość o 61km/h.

Kilka minut później, ponownie w Raclawicach, policjanci zatrzymali prawo jazdy 28-letniej mieszkanki Kluczborka, kierującej kia sorento - kobieta przekroczyła prędkość aż o 71km/h.

O godz. 18.00 w tej samej miejscowości policjanci zatrzymali 20-letniego mieszkańca gminy Kraszewice, kierującego bmw - chłopak jechał z prędkością 129km/h.

Po godz. 19.30 w Kraszewicach 51-letni mieszkaniec gm. Czajków, kierujący fordem mondeo, przekroczył prędkość o 52km/h.

3. 23 lipca, po godz. 18.30 w Starej Kuźnicy 70-letni mieszkaniec powiatu konińskiego, kierując volkswagenem, przekroczył prędkość o 57km/h. Wieczorem, w Mikstacie, zatrzymano 25-letniego mieszkańca gminy Grabów, kierującego mercedesem. Mężczyzna pędził w terenie zabudowanym z prędkością 106km/h.

SŁODKO NA „11”



Dokończenie ze str. 1.

Sprawcą wypadku okazał się 49-letni mężczyzna (mieszkaniec powiatu śremskiego), kierujący samochodem ciężarowym marki volvo z naczepą - jadąc w kierunku Kępna, najechał na wysepkę, znajdującą się na pasie drogowym. W wyniku tego ciężarówka przechyliła się na prawy bok i uderzyła w przydrożny nasyp. Ponadto zderzyła się z jadącą z przeciwka hondą civic, którą kierował 47-letni mieszkaniec Gliwic.

Tir zablokował drogę, a przewożony towar rozsypał się na jezdnię.

W wyniku wypadku ogólnych obrażeń ciała doznał kierujący ciężarówką, którego przewieziono do szpitala w Ostrzeszowie. Kierowcy hyundaia oraz jego pasażerom nic się nie stało. Dla uczestników wypadku na pewno nie była to „słodka przygoda”.

49-latkę ukarano mandatem.

22-latkę z 4 promilami za kierownicą bmw



Wieczorem, 22 lipca, policjanci otrzymali informację, że na drodze pomiędzy Kotłowem a Mikstatem leży w rowie samochód marki bmw. W aucie nikogo nie było.

- Autem kierowała 22-letnia mieszkanka gminy Kierwata - mówi Ewa Jakubowska, rzecznik policji. - Kobieta oddaliła się z miejsca zdarzenia jeszcze przed przybyciem patrolu. Policjanci sprawdzili najbliższe szpitale, ale w żadnym z nich nie było pacjenta z obrażeniami powypadkowymi.

Bmw należało do mieszkańca gminy Mikstat. Funkcjonariusze udali się do jego domu i zastali tam 22-latkę, która przyznała się, że to ona kierowała autem. Była kompletnie pijana - prawie 4 promile! Została zatrzymana w policyjnym areszcie do dyspozycji prokuratora.

Vectrą w drzewo w Siekierzynie



Do tej groźnej, wyglądającej kolizji doszło 17 lipca, około godziny 20.35 w Siekierzynie, na drodze wojewódzkiej W450.

45-letnia mieszkanka Doruchowa, kierująca oplem vectrą, na prostym odcinku nie dostosowała prędkości do wa-

runków panujących na drodze, straciła panowanie nad autem, w wyniku czego opel przemieścił się na przeciwny pas

ruchu, a następnie uderzył w drzewo.

W samochodzie, oprócz kierującej, znajdowało się dwóch pasażerów. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń.

Policjanci ukarali sprawcę mandatem oraz, ze względu na uszkodzenia pojazdu, zatrzymali dowód rejestracyjny

TAKICH POLICJANTÓW NAM POTRZEBA

19 lipca (środa), po godzinie 22.00 dyżurny ostrzeszowskiej komendy odebrał zgłoszenie od kobiety, która prosiła o interwencję policji, ponieważ jej chory na cukrzycę brat zasnął w zamkniętym od wewnątrz mieszkaniu.
St. sierż. Łukasz Michalak oraz post. Oskar Wawrzyniak, policjanci z Zespołu Patrolowo-Interwencyjnego,

natychmiast udali się we wskazane miejsce. Jak się okazało, mieszkaniec, w którym przebywał chory mężczyzna, znajdował się na pierwszym piętrze kamienicy. Funkcjonariusze szybko i sprawnie ruszyli z pomocą - po wstąpieniu na daszek altanki dostali się na parapet, otworzyli uchylone okno, a następnie weszli do srodka.

Mężczyzna leżał na łóżku, nie potrafił się poruszyć, nie było z nim kontaktu. W oczekiwaniu na karetkę funkcjonariusze udzielili mu pierwszej pomocy. Przybyły lekarz pogotowia zbadał poziom cukru we krwi mężczyzny. Ponieważ wynik wykazał aż 500 jednostek, chory został przewieziony do szpitala w Ostrzeszowie.



Za szybko w Bukownicy

22-letnia mieszkanka gm. Kraszewice, jadąc renaultem przez Bukownicę, nie dostosowała prędkości do panujących warunków, straciła panowanie nad autem i wypadła z jezdni. Do zdarzenia doszło nad ranem, 22 lipca.

Na szczęście kobiecie nic się nie stało. Policjanci ukarali ją mandatem.

SEOO
Kompozyty Drewna

☎ 693 635 565; 606 718 442

**DESKA
ELEWACYJNA
KOMPOZYTOWA**

- » Nie wymaga malowania
- » Nie gnije
- » Łatwe w montażu

Idealny wybór na długie lata!!!

gabi
MEBLE

OFERTA PRACY

Poszukujemy osób na stanowiska:

- » tapicer,
- » szwaczka,
- » stolarz,
- » osobę do rozkroju tkanin.

Zapewniamy atrakcyjne warunki pracy i płacy, praca w trybie jednozmianowym

Możliwość dojazdu busem pracowniczym

kontakt: Piaski 9a, 63-645 Łęka Opatowska, tel. 62 782-98-73, e-mail: rekrutacjapiaski@gabi.home.pl

Dołącz do naszego zespołu

Masz sprawę, jesteś świadkiem niecodziennej sytuacji, zadzwoń!

red. Krzysztof Juszcak
tel. 695 385 509

Namalujcie pasy na Tęczowej!

To zdarzyło się 17 maja br. Pan Kazimierz jechał ul. Kąpielową od strony Olszyny do centrum. Jechał rowerem po szerokim chodniku, udostępnionym także dla rowerzystów. Prawdę mówiąc, jazda tym chodnikiem jest nawet obowiązkiem rowerzystów, gdyż jezdnią nie wolno się tu poruszać - mamy zakaz. Gdy zbliżał się do ul. Tęczowej, nagle wyjechał stamtąd samochód osobowy. Rowerzysta próbował hamować, cóż z tego - już było za późno. Uderzył w bok auta. Szczęśliwie nikt nie został ranny, choć obrażenia p. Kazimierza były dość rozległe, a stłuczony kręgosłup do dziś daje o sobie znać. Na dodatek rowerzystę uznano winnym tego zajścia i ukarano mandatem.

Czy rzeczywiście pan Kazimierz był winny? Owszem - jechał dość szybko (jak to z górki) i nie zdążył zatrzymać się przed przecinającą chodnik ulicą. Jeśli nawet zgodzimy się, że wina była po stronie rowerzysty, to nie jest on jedynym winowajcą zdarzenia.

- Nie ma tu żadnego oznakowania - zali się poszkodowany. - Na Tęczowej stoi znak STOP, ale jest on 15m przed skrzyżowaniem z Kąpielową. Każdy kierowca zatrzymuje się dopiero, gdy dojedzie do Kąpielowej, przejeżdżając linię chodnika. Jeśli jakiś rowerzysta, jadący wzdłuż Kąpielowej, zapomniał, że tu z boku jest ulica, to wpada pod samochód lub na niego, tak jak mnie to spotkało. Wiedziałem, że już nie zdąży

zahamować, więc „położyłem” rower by nie wpaść na maskę samochodu i w ten sposób głową uderzyłem w drzwi pojazdu - opowiada rowerzysta. - Szczęśliwie uniknąłem poważnych obrażeń, ale w tym miejscu może dojść do tragedii - przestrzega.

Trudno z nim się nie zgodzić, a przecież nie trzeba aż tak wiele, aby to miejsce stało się bezpieczne. Przede wszystkim przez ul. Tęczową należałoby wymalować pasy. Nie musiałoby to oznaczać, że idący i jadący na rowerach wzdłuż ul. Kąpielowej mają pierwszeństwo, ale nawet gdyby nagle, niezgodnie z przepisami wtargnęli na jezdnię, byłiby chronieni, bowiem każdy kierowca pojazdu wyjeżdżającego z ul. Tęczowej, respektując postawiony tam znak STOP, musiałby zatrzymać się przed przejściem dla pieszych. Tym samym nie mogłoby dojść do kolizji nawet z nieuwzględnionym rowerzystą.

Wymalowanie w tym miejscu dwóch pasów dla pieszych to chyba nie za wielki wysiłek dla drogowców? Że jest to miejsce niebezpieczne świadczy choćby fakt, że kiedy rozmawiałem tam z p. Kazimierzem, przejeżdżało tędy wielu rowerzystów - dorosłych i dzieci - i wielu z nich zatrzymywało się przed przejściem. Niektórzy uważają, że jest to ścieżka rowerowa, na której mają pierwszeństwo przejazdu, a wyjeżdżający z boku samochód musi im ustąpić.



Sporym utrudnieniem dla kierowców wyjeżdżających z ul. Tęczowej i dla rowerzystów zbliżających się do tej ulicy od strony Olszyny jest wysoki, ponad 2-metrowy, murek, stojący u zbiegu ulic Kąpielowej i Tęczowej, który sprawia, że kierowca i rowerzysta mogą się zobaczyć niemal w ostatniej chwili i może się zdarzyć, że będzie już za późno.

To jeszcze jeden powód, by domagać się w tym miejscu dodatkowych oznakowań i pasów dla pieszych. Do użytkowników dróg zawsze apelujemy o wyobraźnię. Oby nie zabrakło jej także zarządzającym wspomnianymi tu drogami.

K. Juszcak

Odnaczenie dla ostrzeszowskiego policjanta

19 lipca młodszy aspirant Szymon Wojda z Komendy Powiatowej Policji w Ostrzeszowie został odznaczony Brązowym Medalem NSZZP Województwa Wielkopolskiego podczas uroczystych obchodów święta policji w Poznaniu.

Szymon Wojda pełni służbę w ostrzeszowskiej komendzie od 4 lipca 2005 roku.

Od 11 lat jest przewodnikiem psa służbowego w zespole patrolovo-interwencyjnym wydziału prewencji. A od niespełna roku zajmuje stanowisko przewodniczącego Zarządu Terenowego NSZZ Policjantów, działającego przy KPP w Ostrzeszowie.

Wojewódzkie obchody święta policji w Poznaniu rozpoczęły się od złożenia kwiatów pod pomnikiem ku czci pomordowanych policjantów II RP województwa poznańskiego. Po odprawionej w kościele garnizonowym wielkopolskiej policji

mszy świętej w intencji wszystkich policjantów, uroczystości przeniosły się na plac Mickiewicza. Tam wręczono policjantom i pracownikom policji odznaczenia, medale i awanse na wyższe stopnie policyjne. Podczas tych obchodów mł. asp. Szymon Wojda, jako jedyny policjant z ostrzeszowskiej komendy, otrzymał z rąk podinspektora Andrzeja Szarego - przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego, „Brązowy Medal NSZZP Województwa Wielkopolskiego”. Gratulujemy!

A. Ł.



eSMOKINGLIQUIDS SP. Z O.O SP. K. POSZUKUJE OSOBY NA STANOWISKO:



Realizuj się wśród najlepszych!

APLIKUJ!

SPECJALISTA DS. PRZYGOTOWANIA PRODUKCJI

miejsce pracy: Rojów

Opis stanowiska:

- Nadzór nad dokumentacją oraz właściwym stanem technicznym maszyn, urządzeń oraz instalacji
- Przygotowanie i nadzorowanie produkcji
- Prowadzenie/uzupełnianie arkuszy produkcyjnych
- Obsługa instalacji produkcyjnych
- Tworzenie raportów

Oferujemy:

- Stabilną pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie
- Umowę o pracę
- Pakiet świadczeń dodatkowych
- Możliwość rozwoju zawodowego w firmie będącej liderem w swojej branży

Wymagania:

- Mile widziane doświadczenie w dziale produkcji z automatyką przemysłową
- Umiejętność obsługi komputera oraz arkuszy kalkulacyjnych
- Uprawnienia na wózki widłowe (mile widziane)
- Gotowość do pracy w systemie zmianowym (II zmiany: 6.00-14.00 / 14.00-22.00)
- Dobra organizacja pracy, umiejętność pracy w zespole, sumienność i dokładność w wykonywaniu powierzonych obowiązków

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV pod adres: rekrutacja@esmokingliquids.com z dopiskiem w tytule: Specjalista ds. przygotowania produkcji

Termin nadsyłania aplikacji mija dnia: 07.08.2017r. Zastrzegamy sobie prawo do kontaktu jedynie z wybranymi osobami.

W CV prosimy o dopisanie następującej klauzuli: "Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej aplikacji dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesów rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych tj. Dz. U. z 2002 r., Nr 101, poz. 926, ze zm.)."



5-DNIOWA PIELGRZYMKO - WYCIECZKA DO CZĘSTOCHOWY, KRAKOWA, ZAKOPANEGO

Termin: 26 - 30 SIERPNI BR.

Koszt - 500 zł

PIELGRZYMKO - WYCIECZKA DO WARSZAWY (GRÓB bł. ks. POPIEŁUSZKI, CMENTARZ POWĄZKOWSKI, MUZEUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO, ŁAZIENKI, STARE MIASTO)

SOBOTA, 5 SIERPNI BR.

KOSZT 120 ZŁ

ZAPISY I WYJAZD: OSTRZESZÓW, KS. LESZEK WOJTASIK

TEL. 604 261 429

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA

KOMINKI

PIECE, KUCHNIE KAFLOWE, GRILLE.

PROJEKTY, MONTAŻ, SPRZEDAŻ.

602 460 571

www.kominki-tomek.pl

Naprawa sprzętu AGD i RTV

Ostrzeszów, ul. Chmielna 3
tel. 603 942 769

ROWERY

MODENA

K. FRANKOWSKI
www.modena-rowery.pl

Ostrzeszów, ul. Daszyńskiego 5

62 730-12-00

Godziny otwarcia
pn.- pt. 9.00 - 17.00,
sob. 9.00 - 13.00

ROWER + GRATIS



ROŚLINY NA ZDROWIE!

Doniczka na balkonie albo grządka w ogródku może stać się twoją własną domową apteką. Posadź rośliny lecznicze i wykorzystaj potencjał od setek.

Są stosowane od natury, a nawet tysięcy lat. Współczesna nauka tylko potwierdziła to, o czym od dawna wiedzieli zielarze, znachorzy i szamani. Rośliny lecznicze to doskonały sposób, aby zatroszczyć się o swoje zdrowie, kondycję i dobry wygląd.

Co się kryje w środku

Każda, nawet najmniejsza roślina to prawdziwe laboratorium pełne przeróżnych substancji - kwasów, alkoholi, flawonoidów, terpenów, polisacharydów i soli mineralnych. Bez doktoratu z chemii i medycyny lepiej nawet nie zabierać się do analizowania ich składów. Jednak, w gruncie rzeczy, nie ma takiej potrzeby. Spośród setek gatunków drzew, krzewów i roślin zielnych o właściwościach leczniczych, wybraliśmy pięć, które są łatwe w uprawie i które pozwolą ci zadbać o siebie od stóp do głowy.

Drogi oddechu: szalwia

Pochodzi z regionu Morza Śródziemnego i jako środek leczniczy była wykorzystywana już przez starożytnych Egipcjan, Greków i Rzymian. Ma różnorodne właściwości medyczne, w tym przeciwzapalne i antybakteryjne. Z tego powodu



może być stosowana w leczeniu infekcji górnych dróg oddechowych. Napar z szalwii doskonale sprawdza się jako płukanka w przypadku bólu gardła. Poza tym jest cenionym ziołem przyprawowym.

Szałwia potrzebuje słońca i osłoniętego stanowiska. Jest rośliną wieloletnią, ale nie jest odporna na mroz, dlatego należy odpowiednio zabezpieczyć ją na zimę. Lubi gleby lekkie i żyzne.

Układ krążenia: głóg

Ozdobny krzew albo niewielkie drzewo spokrewnione z różą. Jego dobroczynny wpływ



na układ krążenia potwierdziły liczne badania kliniczne. Głóg to wręcz oddziały kardiologiczny: wzmacnia siłę skurczu serca, rozszerza naczynia wieńcowe, obniża ciśnienie, chroni przed arteriosklerozą i zmniejsza duszności powysiłkowe. Można go stosować na przykład w postaci naparu przyrządzonego z liści i kwiatów.

Głóg jest sporą rośliną, dlatego do jego uprawy potrzebny jest ogród. Nie ma szczególnych potrzeb i świetnie znosi zanieczyszczone miejskie powietrze. Niestety, jest dość podatny na ataki chorób i szkodników, dlatego wymaga nieco zabiegów profilaktycznych.

Układ trawienny: mięta

Bóle brzucha i mięta - ten zestaw wydaje się oczywisty. Ale sprawa nie jest taka prosta. Mięta wprawdzie rozluźnia mięśnie gładkie przewodu pokarmowego,

a co za tym idzie, łagodzi bolesne skurcze, jednak przede wszystkim zwiększa wydzielanie soków



trawienych. Te natomiast mogą podrażniać żołądek. Dlatego miętę najlepiej stosować jako środek poprawiający trawienie, a także przeciwko gazom i wzdęciom.

Mięta nie wymaga dużej ilości światła, dlatego można ją uprawiać nawet w zacienionych częściach ogrodu lub na balkonach wychodzących na północ. Lubi wilgotną glebę. Szybko się rozrasta, więc trzeba zapewnić jej sporo miejsca.

Skóra: nagietek

Ten ozdobny, niewielki kwiat ma wielorakie właściwości lecznicze, wśród których na pierwszy



plan wysuwają się te związane z leczeniem i pielęgnacją skóry. Roślina przyspiesza gojenie ran i łagodzi podrażnienia. Warto stosować ją przy skórze trądzikowej, a także w leczeniu grzybicy. Nagietek może być stosowany w formie naparu - jako płyn do przemywania cery i nasączenia okładów - albo w postaci olejku, który w prosty sposób można przyrządzić samemu. Wystarczy zalać olejem świeże płatki nagietka i odstawić w ciepłe miejsce na dwa tygodnie.

Jako roślina pochodząca z krajów śródziemnomorskich nagietek preferuje stanowiska ciepłe i słoneczne. Za to jest bardzo niewybredny, jeśli chodzi o glebę. Należy tylko pamiętać, aby ziemia była lekko wilgotna.

Dokończenie na str. 20.

ŚWIAT OGRODZEŃ

Zapewniamy transport i montaż





WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO

Grabów nad Prosną, ul. Kolejowa 31; tel. 665 981 750, 693 584 851; www.swiatogrodzen24.pl
godziny otwarcia: Pon.- Pt.: 8.00 - 17.00 Sobota: 8.00 - 13.00 (produkcja i sprzedaż)

WIATY · GARAŻE · PANEL OGRODZENIOWY · SIATKA OGRODZENIOWA

SONDA

Jak wpływają na nas kwiaty i zioła?

Rozm. K. Przybysz
Fot. A. Ławicka



Sandra Krowicka zajmuje się rehabilitacją, emerytowana nauczycielka

Uwielbiam kwiaty i je hoduję. Mam w tej chwili bardzo dużo kwitnących lilii, jakiś czas temu przekwitły róże. Gdy jedne kwiaty przekwitają, drugie zaczynają kwitnąć. Bardzo lubię otaczać się roślinami, kwiatami. Uważam, że otaczająca nas roślinność wpływa na naszą psychikę, „wytwarza” pogodę ducha. Wąchając kwiaty i podziwiając ich piękno, można poczuć się zrelaksowanym. Każdy kwiat ma w sobie jakieś piękno i w jakiś sposób wpływa na nasze samopoczucie.

Zajmuję się plastyką - na wielu moich obrazach znajduje się bardzo dużo kwiatów. Uważam, że natura jest fascynująca.

W tej chwili, oprócz mięty i pokrzywy - w której myję włosy, nie hoduję żadnych ziół. Jednak wiele ziół i ich zastosowań znam. Rumianek, piołun - mają bardzo dobry wpływ na układ pokarmowy. Używam ziół również do gotowania, na przykład lubczyk zamiast maggi.



Dariusz Paroń rolnik

Lubię kwiaty. Oboje z żoną chcielibyśmy, by w naszym ogrodzie znajdowały się różne rośliny, ale ze względu na natłok obowiązków nie miałby kto się nimi zajmować. Kwiaty potrzebują dużo uwagi - pielnie, podlewanie, ogólna pielęgnacja, to nie są zajęcia na pięć minut. Jednym przyjemność sprawia dbanie o ogród i przy tym się relaksują, inni wolą po prostu na roślinność popatrzeć.

Najbardziej podobają mi się czerwone róże, ale właściwie to nie mam swojego ulubionego rodzaju kwiatów. Natomiast moja żona najbardziej lubi frezje.

Otoczająca nas przyroda ma zdecydowanie pozytywny wpływ na nasze samopoczucie. Chociażby dzięki wrażeniom estetycznym możemy poczuć się lepiej, bo w ładnym otoczeniu człowiek z przyjemnością przeżywa.

Na ziołach zbytnio się nie znam, jednak kojarzę kilka z nich, mających właściwości lecznicze. Przykładem może być uspokajająca melisa albo mięta, wpływająca pozytywnie na nasz układ trawienny.



Magdalena Marek uczennica ZS2

Róże, tulipany - to moje ulubione kwiaty. Bardzo lubię przebywać w ogrodach z różnorodną roślinnością. W moim ogrodzie znajdują się dużo kwiatów, między innymi róże i fiołki. Dbanie o ogród zajmujemy się wszyscy w domu, kto ma czas, ten pielnie, podlewa, przesadza. Różnie to bywa.

Uważam, że dzięki roślinom mamy więcej chęci do życia. Gdy do domu przyniesie się bukiet kwiatów, od razu można wyczuć zmianę energii, wszystko nabiera ładniejszych barw i się ożywia. Gdy przebywa się w ogrodzie pełnym kwiatów, nabiera się energii do życia, a gdy jest się w domu, to świat przedstawi się w jasniejszych barwach, ma się wrażenie, że można zrobić wszystko.

W moim ogrodzie ziół raczej się nie znajduje, za to grządki z warzywami i owocami już tak. Oczywiście zdarza mi się korzystać z ziół, często piję miętową herbatę na lepsze trawienie, rumianek na poprawę cery. Używam też soku z kaktusa, który oczyszcza organizm i jest świetny na różne rany i urazy.

Ziół do gotowania używam tylko w zestawach przypraw, na przykład w przyprawie włoskiej czy chińskiej.



Monika Mielcarek z bratem Maksymilianem fryzjerka

Uwielbiam kwiaty, najbardziej goździki i róże. W domu rodzinnym jest pełno storczyków. Ponieważ nie mam ogrodu przy obecnym mieszkaniu, muszę mi wystarczyć kwiaty cięte, które są równie piękne jak te, które można podziwiać w ogrodzie.

Lubię otaczać się roślinnością, wpływa to bardzo dobrze na moje samopoczucie.

Czasami korzystam z ziół, bo mają dobry wpływ na nasz organizm i nie szkodzą. Najczęściej używam szalwii, która pomaga przy leczeniu gardła i dróg oddechowych. Zdarza mi się pić herbatę z mięty przy problemach z żołądkiem oraz herbatę z pokrzywy, dzięki której poprawia się kondycja moich włosów i cera. Gdy jestem zdenerwowana albo zestresowana, to piję melisę, która działa kojąco i uspokajająco. Wiem również, że przy kłopotach ze snem można użyć kozłka lekarskiego. W domowej apteczce powinien również znaleźć się aloes, szczególnie latem, ponieważ ma on właściwości kojące objawy poparzeń słonecznych.

Do gotowania również używam ziół, bo dodają niepowtarzalnego smaku gotowanym potrawom. W kuchni najczęściej korzystam z majeranku, kurkumy, rozmarynu i tymianku.



Władysław Kaukus rencista

Podobają mi się kwiaty, szczególnie żonkile, piwonie, tulipany i róże. Mam ogród, ale nie ma w nim tylu roślin, ile bym chciał. Jednak pielęgnuję te kwiaty, które się tam znajdują. Przede wszystkim pilnuję, by nie było tam chwastów, które niszczą piękne rośliny.

Człowiek lepiej czuje się wśród zieleni niż w centrum miasta, zabudowanego budynkami i asfaltem. Roślinność wpływa pozytywnie na nasze nastawienie do życia. Gdy człowiek widzi wokół siebie piękne, różnokolorowe kwiaty, to chce mu się żyć, działać.

By odzapać i się zrelaksować najlepiej zatopić się w spokojnym miejscu, wśród natury. Tam człowiek znajduje ukojenie.

Rośliny mogą mieć też bardzo pozytywny wpływ na nasze zdrowie. Nie bez przyczyny od wieków używa się różnych ziół i kwiatów w celu leczenia lub zapobiegania chorobom. Sam stosuję miętę, lipę i od niedawna syrop z mniszka lekarskiego. Ogólnie jednak używam mało ziół i roślin, bo po prostu się na tym nie znam.

Do gotowania też raczej rzadko używam ziół. Zdarza mi się dodać lubczyk i pietruszkę, ale ogólnie nie przepadam za potrawami przyprawianymi ziołami, ponieważ zmienia się ich smak.

WŁADYSŁAW BIEGAŃSKI - LEKARZ I CZŁOWIEK

Nie będzie dobrym lekarzem, kto nie jest dobrym człowiekiem.

Był lekarzem, naukowcem, filozofem, etykiem i w każdej z tych dziedzin się wyróżniał. Nic, co związane z medycyną, nie było mu obce. Wszeczhronnie i uzdolniony lekarz, a przy tym humanista i przywódca - taki obraz doktora WŁADYSŁAWA BIEGAŃSKIEGO nakreślony został podczas uroczystych obchodów rocznicowych, które odbyły się 18 lipca w Grabowie nad Prosną, w miejscu, gdzie 160 lat temu przyszedł na świat.

W uroczystościach z okazji rocznicy urodzin, ale także z okazji przypadających również w tym roku 100. rocznicy śmierci wybitnego lekarza-humanisty uczestniczyło wielu profesorów, lekarzy, ludzi nauki. Nie zabrakło też przedstawicieli lokalnych samorządów i przewodniczących Rady Miejskiej Grabowa, Genowefa Poręba, zaś burmistrz Zenon Cegła w okolicznościowym wystąpieniu przypomniał sylwetkę lekarza i naukowca.

W. Biegański

sopismach lekarskich. W roku 1885 ożenił się z Mieczysławą Rozenfeldową, córką urzędnika kolejowego. W następnych latach na świat przyszły dwie córki - Halina i Ludomira. W tym czasie praca wyłącznie lekarska przestała mu jednak wystarczać. Impulsem był pomysł napisania „Logiki medycyny”. Po 10 latach wrócił więc do studiów filozoficznych. Ich rezultatem były artykuły w „Przeglądzie Filozoficznym”, oraz dzieło „Zasady logiki ogólnej”, a także „Wykłady o chorobach zakaźnych ostrych”, wydane w dwóch tomach w roku 1900 i 1901.

Pracę lekarza praktyka łączył z pracą naukową i pedagogiczną. W 1901 roku powołał do życia Towarzystwo Lekarskie Częstochowskie, którego



Władysław Biegański urodził się w Grabowie, 28 kwietnia 1857 r. Gdy miał pięć lat, jego rodzice, ze względu na ciężkie warunki bytowe, przenieśli się do Piotrkowa Trybunalskiego. Rodzina wychowywała ośmiórka dzieci - pięć córek i trzech synów. W Piotrkowie Władysław (nie bez problemów) ukończył szkołę średnią. Jego praca maturalna - „Miej serce i duszę, a będziesz człowiekiem” - przyniosła mu ogólne uznanie. Po maturze w 1875 roku bardzo krótko wahał się z wyborem zawodu. Ojciec namawiał go na inżynierię, on studia, gdzie medycynę. Później przyszedł czas na studia, gdzie narodziła się jego nowa pasja, filozofia. W listopadzie 1880 roku otrzymał dyplom lekarza, jednakże egzaminy zdał jedynie na dostatecznie. Ze względu na swoje zainteresowania filozoficzne planował poświęcić się psychiatrii. Marzył o asystenturze przy katedrze psychiatrii, ale do tego potrzebne były fundusze na dłuższy pobyt w Warszawie, a nie mógł liczyć na wsparcie z domu. Przyjął więc posadę lekarza ziemskiego we wsi Kcynia w guberni kałuskiej, w Rosji. Pracował tam dwa lata, potem wyjechał do Berlina i uzupelniał wykształcenie.

W 1883 r. Władysław Biegański powrócił do Polski - do Częstochowy, gdzie objął funkcję lekarza szpitalnego. Poświęcił się całkowicie pracy szpitalnej, opublikował kilka prac w cza-

był przewodniczącym aż do śmierci. Widział w nim ważną placówkę kulturalną dla pracy lekarzy prowincjonalnych. Tu demonstrował chorych, poddawał tematy do wspólnych badań, zwracał uwagę na bieżące zagadnienia naukowe, na sprawy etyki zawodowej. Był jednym z inicjatorów oraz pierwszym prezesem Częstochowskiego Towarzystwa Dobroczynności dla Chrześcijan. Był również jednym z założycieli Częstochowskiego Oddziału Towarzystwa Higienicznego (1903) i Częstochowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Opublikował prace z zakresu medycyny i filozofii. Dziełem, które nie straciło na swojej aktualności, jest zbiór „Myśli i aforyzmy o etyce lekarskiej” (1889).

Doktor Władysław Biegański zmarł w Częstochowie, przed stu laty - 29 stycznia 1917 r. Doceniając jego rolę oraz znaczenie dla medycyny i nauki, Senat RP ogłosił rok 2017 - Rokiem Władysława Biegańskiego.

Ważnym akcentem odbywających się w Grabowie uroczystości było nadanie dr. Władysławowi Biegańskiemu tytułu „Honorowy Obywatel Miasta i Gminy Grabów nad Prosną”. Statuetkę i dyplom przekazano na ręce

wiceprezydenta Częstochowy - Jarosława Marszałka.

Jako że bohaterem uroczystości był wybitny lekarz i naukowiec, uczestnicy akademii mieli okazję wysłuchania interesujących wykładów poświęconych osobie dr. W. Biegańskiego i spuściznie naukowej, którą pozostawił.

Rozpoczął **ŁUKASZ SZCZYPKOWSKI** - historyk, pasjonat dziejów Grabowa. Mówił o swoim mieście z przełomu XIX i XX wieku.

Jako pierwszy z zaproszonych gości wystąpił Prezes Honorowy Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, ale także kompozytor i pianista - prof. dr hab. medycyny **JERZY WOJCIECHOWSKI**. Jego wykład, zatytułowany „Pierwiastki etyczne w przysiędze

wartości humanistyczne często schodzą na dalszy plan. Prelegent stawiał trudne pytania z dziedziny moralności, etyki lekarskiej, pytania, na które odpowiedzi, choć zawarte w przysiędze Hipokratesa, zwracanie się pomija, twierdząc, że nie przystają do współczesnej cywilizacji i uprawiania zawodu przez współczesnych nam lekarzy. Tymczasem dr Biegański odpowiadał na te pytania. W swoich dziełach pokazywał, co to znaczy szacunek dla chorego, co znaczy mieć serce dla kogoś, kogo się leczy.

Dociegnął do połączenia z darem serca sztuka leczenia będzie najwyższym darem, przekazywanym drugiemu człowiekowi - mówił prelegent.

Z kolejnymi wykładami wystąpili:

- dr n. med. **MICHAŁ SKOCZYŁAS** z Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie, z wykładem „Prewidyżm doktora Władysława Biegańskiego i medycyna początku XXI wieku”.

- Prezes Towarzystwa Lekarskiego Częstochowskiego dr **BEATA ZAWADOWICZ** z wykładem „Działalność naukowa Towarzystwa Lekarskiego Częstochowskiego - Akademia bez Senatu”. To właśnie założycielem tego Towarzystwa był dr Biegański.

- Dyrektor Muzeum Częstochowskiego **JANUSZ JADOCZYK** z wykładem „Myśli i aforyzmy o etyce lekarskiej”.

Artystycznym dopełnieniem uroczystości był występ artystów ze „Stacji Bukownica” pod kierunkiem Marii Pikulskiej. Zaprezentowali kilka piosenek „wzmocnionych” scenkami kabaretowymi, a niektóre z nich dotyczyły również tematyki zdrowotnej.

Dociegnął końca uroczystości poświęcone wybitnemu synowi ziemi grabowskiej. Ważne, że choć od śmierci Władysława Biegańskiego minęło już sto lat, owoce jego pracy są ciągle doceniane, a prawdy, które głosił w swoich dziełach, wciąż aktualne.

Krzysztof Juszczyk



Hipokratesa”, po-budzał do refleksji nad współczesną medycyną, gdzie

CENTRUM REHABILITACJI
ul. Przemysłowa 9 (parter), 63-500 Ostrzeszów

TYLKO U NAS:
LECZENIE CELLULITU FAŁĄ UDERZENIOWĄ



WSKAZANIA: ♦ cellulit, w tym III i IV stopnia ♦ wiotka skóra (brzuch, uda, okolica pośladków) ♦ miejscowa otyłość ♦ nierówności skóry po przebytej liposukcji ♦ obrzęki kończyn dolnych



EFEKT: ♦ zlikwidowanie cellulitu ♦ poprawa elastyczności, jędrności i napięcia skóry ♦ rozbicie tkanki tłuszczowej ♦ zmniejszenie obwodu ciała w miejscach poddanych terapii ♦ redukcja rozstępów pociążowych ♦ likwidacja obrzęków

Gabinet czynny od pon. do pt. w godz. 8.00 - 18.00 (Również wizyty domowe)

tel. 781 396 175, tel./fax (62) 720-35-45



Którędy pieszo, którą rowerem

- Co to za rysunki na deptaku prowadzącym wzdłuż „autostrady”? - pytają przechodnie. Rzeczywiście, w ubiegłym tygodniu pojawiły się tam rysunki „chłopka” i rowerka. To nic innego jak dodatkowe oznaczenie poziome, które ma ułatwić pieszym i rowerzystom poruszanie się w tym miejscu. Kiedy widzimy, że na asfalcie są rysunki i „chłopka”, i rowerka, oznacza to, że ta ścieżka jest przeznaczona zarówno dla pieszych, jak i rowerzystów. Tam, gdzie jest tylko „chłopka”, wiemy, że jest to chodnik wyłącznie dla pieszych, tam, gdzie zaznaczony został rowerek - jest ścieżka rowerowa. Rysunki powtarzają się dosyć często - przy każdym skrzyżowaniu deptaka z inną drogą lub ulicą. Teraz nawet ktoś, kto zwykle nie dostrzega znaków drogowych, nie będzie mógł się tłumaczyć, że nie wiedział, którą ścieżką powinien jechać lub spacerować.



Wszystko jest jasne tam, gdzie mamy do czynienia z jedną ścieżką. Jednakże na odcinku od ul. Piastowskiej do ul. Sikorskiego, gdzie mamy dwa pasy deptaka, w ostatnich latach zapanowała „wolna amerykanka”. Dotyczy to głównie rowerzystów, którzy zawłaszczyli obie ścieżki. Mijamy nadzieję, że oznaczenia na asfalcie przywrócą prawidłowy ruch. Rzecz jasna małe dzieci i ich opiekunowie mogą spokojnie jechać rowerem także ścieżką dla pieszych (podobnie, jak mogą jeździć chodnikiem). Przypominamy też, że ścieżką dla rowerów nie ma prawa jechać żaden motor, a nawet motorower, a tym bardziej samochód.



Dziewanna, jakich mało!



W ogrodzie naszych czytelników zobaczyć można ponad 2-metrową dziewannę. Razem z trochę mniejszymi, ale równie pięknymi, tworzy okazały, dziewanny zagajniczek.

„Rekordzistka” wyrosła tu trzy lata temu. W tym roku zaskoczyła domowników, osiągnęła, co widać na zdjęciu, bardzo „słuszny wzrost”. Zazwyczaj dziewanny mają około 150-180cm wysokości.

Mąkoszyce

SPÓR O DROGĘ

Dokończenie ze str. 1.

Gmina planuje wydać na budowę drogi 320.000 złotych - połowa z tego to pieniądze pochodzące z dofinansowania, druga część została zabezpieczona w budżecie. Za taką kwotę powstać może ok. 550 metrów asfaltu.

- W zeszłym roku było mówione, że nie wycofa się z żadnych inwestycji, które zaplanował poprzedni wójt. Obdarzyliśmy wójta zaufaniem, dostał pan w Mąkoszycach dość pokaźne poparcie. Wiesław Berski odpowiedział krótko: - Nic nikomu nie obiecywałem. Dyskusja rozgorzała. Uczestnicy spotkania zaczęli się przekrzykiwać.



Mieszkańcy przez ponad dwie godziny nie chcieli zgodzić się na to, aby droga powstała tylko w części.

- Jak pan sobie to wyobraża, z której strony zrobić to 500 metrów? Mamy się ze sobą skłócić? W czym jedna strona jest gorsza od drugiej? Codziennie jeździmy tą drogą swoimi samochodami, ostatnio jedno auto „ściągnęło” do rowu. Tamtędy spacerują mamy z wózkami, dzieci jeżdżą rowerami. Czy musi dojść do tragedii, żeby przejrzał pan na oczy? Trzeba wziąć kredyt i zrobić tę drogę już, a nie za rok czy dwa.

Wójt Kobylej Góry ma jednak odmienne zdanie na ten temat. Uważa, że gmina nie może pozwolić sobie na kolejne kre-

dyty tylko dlatego, że mieszkańcy Mąkoszyc upierają się przy tym, by wybudować im drogę. W całej gminie jest do zrealizowania wiele inwestycji, a obecnie złączoną budową przedszkola w Kobylej Górze. W skład gminy wchodzi 14 sołectw - trzeba zatem dzielić równo.

Taka odpowiedź nie usatysfakcjonowała jednak uczestników burzliwej debaty, którzy wytykali wójtowi, że w ich wiosce nie dzieje się kompletnie nic, a budowa drogi jest jedyną planowaną inwestycją na ten rok.

Doszło nawet do tego, że w pewnym momencie mieszkańcy wstali z krzeseł i głośno zaprotowali:

- Nie zgadzamy się na propozycję wójty, droga ma powstać w całości!

Niestety, wójt Kobylej Góry pozostawał nieugięty. Jak mówił - nawet jeśli nie zostanie wójtem w przyszłych wyborach, to nie może pozwolić sobie na to, by kompletnie zadłużyć gminę. Nie pomogły również argumenty mieszkańców, w których m.in. twierdzili, że nie trzeba było wydawać tyle pieniędzy na nowy wóz strażacki, ponieważ jest

Pieczarka gigant



Taką gigantyczną pieczarkę znalazł na łące pan Mariusz. Gratulujemy i dziękujemy za zdjęcie.

on zbytyczny. W razie pożaru któregoś z domostw straż i tak nie jest w stanie uratować ich dobytku, bo auto nie przejedzie tak fatalną drogą.

- Ważne są imprezy nad zalewem i wszystkim inne, tylko nie nasza droga. A potem brakuje pieniędzy - mówili wzburzeni.

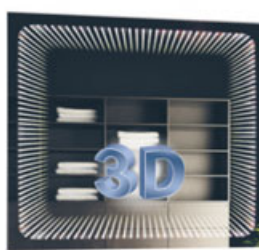
Po długim sporze udało się w końcu wypracować jakieś porozumienie.

Mieszkańcy, nie widząc już żadnych szans, zgodzili się pójść na ustępstwa, ale zażądali od wójty, by obiecał im, że na początku przyszłego roku postawi sobie za priorytet rozpisanie przetargu na dokończenie budowy drogi w Mąkoszycach. I nieważne, że budowa jest już ujęta w planach czy w wieloletniej prognozie. Chcieli deklaracji... I taką otrzymali. Zdecydowano, że nowy odcinek asfaltu powstanie od strony szkoły.

A. Ławicka

Pon. - Pt. 8-17
Sobota 8-13

SZEROKA GAMA LUSTER Z OSWIECENIEM LED



FACHOWIEC
Podłoga Ściana Drzwi Dywany



MYJE 22B (koło Ostrzeszowa)
tel. 62/ 732 00 89

nowe mieszkania od 26,5 – 61,5 m²

BUDYNKI Z WINDAMI!

mj DEWELOPER
WWW.MJDEWELOPER.PL



660 736 027
660 736 018

OSIEDLE PARKOWE
OSTRZESZÓW UL. ZIELONA 8-12



W DESZCZU, W SŁOŃCU I Z RESPONDKIEM

Wydawać by się mogło, że padający deszcz i burza całkowicie popsują szyki organizatorom festynu wakacyjnego w Doruchowie i zakończy się on totalną kląpą. Przez pierwsze godziny imprezy plac przy stadionie świecił pustkami, a przy uroczystym poświęceniu nowej sceny, prócz oficjeli, obecnych było tylko kilka osób. Fatalna pogoda nie przeszkodziła jednak w rozegraniu turnieju piłkarskiego - mecze, które zaplanowano na niedzielę, odbyły się.

W deszczu mało kto decyduje się wsiąść na rower, jednak w Doruchowie znaleźli się tacy, którzy skorzystali z uprzejmości policjantów i oznakowali swoje jednoślady. Trochę szkoda, że teatr „Maska” z Krakowa nie przyciągnął zbyt wielu widzów, ale kiedy aktorzy występowali na scenie, lato chyba najbardziej. I choć wtedy nadzieja zgasała, to krótko przed występem gwiazdy wieczoru - Krzysztofa Respondek, zaświeciło słońce i plac został wypełniony po brzegi.



Ruszyły animacje dla dzieci, nie brakowało chętnych do postrzelania z wiatrówki, ustawiały się kolejki do grilla... Zaproszenie Respondek do Doruchowa okazało się strzałem w dziesiątkę. Tak, tego samego Krzysztofa Respondek, który zwyciężył w programie „Jak oni śpiewają”, który zyskał wielką sympatię widzów (szczególnie pań) rolę Michała w „Barwach szczęścia”. I tego samego, który wraz z kabaretem „RAK” rozniesia naród. Jak tu nie pójść na koncert tak wszechstronnego artysty, który bawi i śpiewa, a przy tym dobrze gra swoją rolę. Ta wszechstronność uwidoczniła się także podczas koncertu na do-

chowskiej scenie - różnorodnością piosenek, stylów, klimatów. Pana Krzysztofa nie opuszczało poczucie humoru wyniesione ze śląskiego kabaretu - dawał temu wyraz niemal przy każdej okazji, rozbawiając publikę do łez. Kto przyszedł, nie żałował (rzadko który artysta na dłużej schodzi ze sceny, by bawić się i śpiewać z publicznością). Respondek tak właśnie zrobił. Zaplanowany na godzinę koncert sporo się przeciągnął. Po zakończeniu aktor chętnie pozował do zdjęć i rozdawał autografy. Brała dla pomysłodawców i organizatorów! Festyn zakończyła zabawa taneczna.

A. Ławicka

FESTYNOWO, DESZCZOWO I BANKOWO



Nie za bardzo udało się niedzielny festyn pod basztą, zorganizowany z myślą o miłośnikach sztuki i oczywiście o dzieciach. Deszcz, który kilka razy skropił to miejsce, pokrzyżował plany organizatorów. Najpierw wyplo-

szył malarzy - uczestników trwającego w Ostrzeszowie pleneru malarskiego, potem zdziśiatkował słuchaczy, którzy przyszli tu okłaskiwać młodych ostrzeszowskich piosenkarzy i tancerzy. Mimo tych przeciwności aury,



Cóż, z aurą trudno polemizować, bo na imprezach „pod chmurką” to ona rządzi i dzieli. Tu także miało być „Festynowo”, jak głosił tytuł pikniku,

organizatorzy imprezy dzielnie trwali na swych stanowiskach, zachęcając do oddania dłoni na papierze czerpanym, do lepienia glinianych dzbanków czy zwiedzania wystawy o średniowieczu, zainstalowanej w zamkowej wieży. Krakowscy artyści z teatru „Krak- -Art” przygotowali dla dzieci przedstawienie „Złota rybka”. Któż nie zna baśni „O rybaku i złotej rybce”, spełniającej trzy życzenia? Dzieci także wykazały się znajomością tematu, prowadziły rzeczowe dialogi z aktorami przedstawienia. W sumie fajna zabawa. Wiele frajdy sprawili też małym uczestnikom festynu banki mydlane - maleńkie, średnie i tak duże, że można było się pod nimi schować. W igraszki z bankami, które prowadził dyrektor OCK Artur Derewicki, zaangażowało się liczne grono maluchów, co stanowiło sympatyczne zwieńczenie tej niedzielnej, przekropnej zabawy.



KATARZYNA ŻAK refleksyjnie i z humorem

Przed miesiącem w ramach gali konkursu poetyckiego im. Stanisława Czernika w auli ostrzeszowskiego liceum wystąpiła z recitalem popularna i lubiana aktorka - KATARZYNA ŻAK. Występ swój zaczęła od utworu „Kasia blues” z tekstem Wojciecha Młynarskiego. Cały recital składał się głównie z utworów specjalnie dla niej napisanych przez wybitnych polskich twórców - poetów muzyki rozrywkowej, od Młynarskiego, poprzez Osiecką, po Czapińską i Wołkę. Ale usłyszeliśmy także kilka oryginalnych interpretacji popularnych piosenek - „Okularnicy” czy „Na pierwszy znak”. W swój spektakl poetycko-teatralny artystka wplotła ciekawe opowieści, refleksje dotyczące ludzi, z którymi pracowała, różnych sytuacji i ważnych dla niej spraw.

Poniżej fragmenty tych wypowiedzi aktorki, które są wspomnieniem jej artystycznej prezentacji, a zarazem zaproszeniem na kolejny koncert Katarzyny Żak, która tym razem wystąpi

z towarzyszącymi jej muzykami. Koncert odbędzie się 5 sierpnia (sobota), o godz. 20.00, w Kobylej Górze, w auli tamtejszego gimnazjum.

MŁYNARSKI - NAJCENNIJSZĄ NAGRODĄ
Jako młoda aktorka występująca we Wrocławiu zostałam właściwie przymuszona, żeby wziąć udział w przeglądzie piosenki aktorskiej, do którego eliminacje odbywały się w moim macierzystym teatrze. Cóż było robić - posuchałam kolegów, przygotowałam trzy utwory i... doszłam do finału. Niestety, nie zdobyłam pierwszej ani drugiej nagrody. Zdobylam wyróżnienie, a nagrodą za nie była całoroczna opieka artystyczna Wojciecha Młynarskiego. W efekcie pan Wojciech przygotował mi recital ze swoimi piosenkami, który potem nagrałam na płytę „Młynarski jazz”. Później dostałam propozycję współpracy od innych twórców... Pracowałam z panem Wojciechem przez rok i z perspektywy czasu mogę powiedzieć, że nie mogłam otrzymać żadnej cenniejszej nagrody. Spotkanie z tak wybitnym twórcą, tak wielką osobowością, z mistrzem słowa, zaważyło na całym moim życiu i na wielu wyborach, których później dokonywałam, chociażby w doborze piosenek.

NOWA NADZIEJA DLA ŚWIATA
Dość często spotykam się z pytaniem: Co dla mnie, Katarzyna Żak, jest najważniejsze w życiu? Uświadomiłam sobie, że przez te wszystkie lata nic bardziej cudownego i ważniejszego w życiu mnie nie spotkało niż przyjście na świat moich córek. Żadna rola, żaden spektakl, żadne wydarzenie towarzyskie nie było tak istotne.

Kiedy przychodzimy na świat, są obok nas jeszcze bardzo młodzi rodzice, nasi dziadkowie są w średnim wieku, a pradiadkowie może szykują się do zejścia z tego świata. Mijają dni, tygodnie i lata - patrzymy na nasze dzieci, które są już w kwiecie wieku, my zaś jesteśmy dziadkami, a nasi rodzice są już bardzo dojrzałymi ludźmi. I ta kula ziemską zatrzymuje się tak naprawdę na jedną miliardową część sekundy w momencie przyjścia naszego dziecka na świat. Bo z przyjściem każdego z nas przychodzi nowa nadzieja dla świata.

ABY PRZEBUDZIĆ PUBLICZNOŚĆ
Kiedyś mój mąż (Cezary Żak) zapytał mnie, co właściwie śpiewam na swoich koncertach. Gdy mu powiedziałam, stwierdził, że powinnam mieć choć jeden utwór, który trochę rozbawiłby publiczność, przebudził ją. Postuchałam go i znalazłam przed-

wojenną piosenkę charakterystyczną, do której słowa napisał Marian Hemar. Jest bardzo skomplikowana i zawsze przed jej wykonaniem proszę publiczność, by trzymała za mnie kciuki. Dowcip jej polega na tym, że nie sposób nadszyć za bardzo pogmatwaną opowieścią, którą snuje autor.
(Polecam zapoznać się z tym tekstem pt. „Krzyżówka” i spróbować go rozwiązać - dopisek K.J.).

AGNIESZKA OSIECKA - KOBIETA NIEZWYKŁA

Agnieszka Osiecka - to była kobieta niezwykła. Pięknie mówiła po polsku, twierdząc, że to jeszcze jedynie odróżnia nas w tej totalnej globalizacji. Zetknęłam się z nią przy okazji spektaklu z jej piosenkami, w którym występowała. Z tamtego spektaklu zostały tylko zdjęcia, na szczęście też muzyka i piosenki. Od A. Osieckiej nauczyłam się wiele, jeśli chodzi o interpretację tekstu. Bardzo lubiłam prowadzić z nią „długie Polaków rozmowy”. Zauważyłam też rzecz bardzo istotną - Agnieszka miała niezwykłą uwagę dla drugiego człowieka. Zawsze nam powtarzała, że nie ma większej wymiany energii między dwójmiejscami niż rozmowa. Z rozmowy można się wiele dowiedzieć o świecie, o drugim człowieku, ale najwięcej o sobie. Jedną z pierwszych piosenek, jakie napisała, był utwór „Okularnicy”. Na tej piosence cenzura też położyła swoją łapę. W ostatniej zwrotce Osiecka napisała: *Potem żyją w jakimś mieście za te polskie tysiące dwieście*. A cenzor na to - pani

*DLA CZYTELNIKÓW
CZASU OSTRZESZOWSKIEGO
z podziwianiem
Katarzyna Żak*

MIŁOŚĆ NA KAŻDY DZIEŃ
Miłość jest siłą napędową w moim życiu. Miłość do najbliższych, do moich córek. Miłość do przyjaciół, bo uważam, że w każdej prawdziwej przyjaźni potrzebna jest ta cząstka miłości. W każdym z nas tkwi potrzeba, by miłość dawać i otrzymywać. Takiej cudownej miłości życząc Wam na każdy dzień.
Wysłuchał K. Juszcza

Cegielki
Twoje miejsce na wesele, przyjęcie okolicznościowe i niedzielny obiad

Danie Dnia na nadchodzącą niedzielę:
Krem brokułowy
Dorsz w płatkach kukurydzianych, frytki z sosem czosnkowym oraz sałatka

Rezerwacje stolików oraz informacja na temat oferty:
609 609 225 oraz 609 609 240
Szklarka Mysłniewska 101
www.facebook.com/CegielkiWLesie



**W dniach 17.07-31.07.2017r RABAT 10 %
NA SYPIALNIE, SYSTEMY, SZAFY, itp.**

HELVETIA SALON MEBLOWY „Angela”
na rynku od 25 lat (od 2009r)

ul. Kaliska 12, 63-500 Ostrzeszów tel. 530 713 077
SALON MEBLOWY Angela i www.angela24.pl



TROCHE CZASU DLA DZIECI



SUM - GIGANT!

Dokończenie ze str. 1.

Było jeszcze ciemno i dopiero, gdy go wyciągnęliśmy, zobaczyliśmy, że to kawał potwora. Zasadziliśmy się właśnie na sumę, wiedząc, że w tym stawie są wielkie okazy. Nie spodziewaliśmy się jednak, że to będzie aż tak gigantyczna ryba. Sumy to ryby drapieżne, mięsna ryba. Sumy to ryby drapieżne, 3-kilogramowe karpia, ale do swojej zdobyczy podchodziliśmy bez obaw, bo opowieści o tym, że sum zaatakował człowieka, są raczej fikcją. Taki okaz musiał tam pływać kilkanaście lat. Można powiedzieć, że dość się napływał i zjadł parę ton rybek, bo, jak mówią znawcy tematu, sum rocznie pochłania siedem razy tyle pokarmu, ile waży.

Na ziemi ostrzeszowskiej już trafiły się spore okazy - kilka lat temu panowie Henryk Daszczyk i Jan Warokcz wylowili z kobylogórskiego zalewu



suma ważące bodajże 38kg. Zaś „na żwirowni” trafiły się przed laty okazy ważące ponad 43kg.

Z tego wynika, że nasze rybackie akweny słyną nie tylko z karpia, bo przy odrobinie szczęścia można złowić tu również naprawdę wielką rybę.

K.J.



DZIECI SIĘ BAWIĄ

Dni Ziemi Mikstackiej

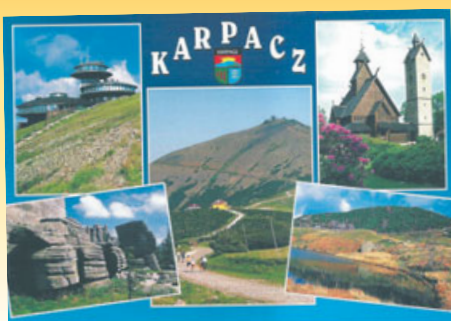


Dni Ziemi Ostrzeszowskiej

Maksymilian na grzybach



Pozdrowienia z wakacji



Pozdrowienia
z Karpacza dla redakcji
oraz czytelników
„Czasu Ostrzeszowskiego”

Stanisław
Jeżewski



Pozdrowienia
z Sarbinowa
przesyła

Tatiana
Jędrzejak

I ❤️ Battyk!

Z N A J D Ź

Znajdź 16 szczegółów, którymi różnią się te dwa obrazy. Na rysunku drugim zaznacz kółeczkiem redakcja. Na rozwiązaniach czekamy do 4 sierpnia br. Zadanie dla dzieci do lat 11.

ROZWIĄZANIE

Za znalezienie różnic na dwóch, pozornie identycznych obrazkach, zamieszczonych w nr. 26., nagrodę otrzymuje **Nikola Goździkowska z Mikstatu**. Gratulujemy i zapraszamy do redakcji po odbiór nagrody.





A w szkołach - wakacje!



ZALEW PIĘKNIEJE I ZAPRASZA

Lato mamy dość kapryśne, ale na szczęście nie brak też słonecznych, a nawet upalnych dni. A na skwar, dla ochłody, najlepiej udać się nad wodę. Na ziemi ostrzeszowskiej jest wiele stawów i basenów, w których można schłodzić rozpalone ciało. W kilku najbliższych numerach „Czo” postaramy się zaprezentować te najbardziej znane i lubiane kąpieliska. Zaczynamy od najpiękniejszego zbiornika wodnego - to zbiornik „Blewązka”, bardziej jednak znany jako kobylogórski zalew.

Twórcy i pomysłodawcy tegoż zalewu, na czele z ówczesnym naczelnikiem gminy Bronisławem Dobrzyckim, zapewne nie przypuszczali, że z biegiem lat miejsce to stanie się główną atrakcją



W słoneczny dzień nie brakuje plażowiczów.



Nie ma jak jazda wodną taksówką.

poniedziałku do piątku jest za tę cenę pół godziny dodatkowego pływania. W weekendy

- Rowerkiem pływało się wspaniale. Mimo że jesteśmy starszymi paniami, pływało się nam bardzo lekko i swobodnie. Zalew piękny, wokół czysto, schludnie i spokojnie. Można tu miło spędzić sobotnio-niedzielnny weekend i chętnie z tego korzystamy. Aż żal odjeżdżać.

Do znajomych w Kobylej Górze przyjechali państwo Stroińscy z dziećmi: Mają, Natałką i Wojtkiem.

- Miło jest spędzać tutaj wakacje - mówi pani Justyna Stroińska. - Pływalimy rowerami wodnymi, chcieliśmy pójść na kajaki, ale zostaliśmy przez dzieci przegłosowani. Co roku jest tu coraz lepiej. Teren zadbane, woda czysta i sporo atrakcji dla dzieci. W pobliżu tamy, przy kawiarence są dla nich nowe zjeżdżalnie. Widać, że coś się robi. W tym roku powstał też z myślą o dzieciach plac zabaw.

Przyjeżdżal chwał, ale i miejscowi dostrzegają zmiany, jakie tu zachodzą. Jedne, jak nowe punkty gastronomiczne i poszerzona plaża, już są widoczne, inne powstają - chociażby bieżąca wzdłuż zalewu ścieżka historyczno-edukacyjna, której budowę niedawno rozpoczęto. Najważniejsze, że na wodzie i wokół niej coś się dzieje, co cieszy zarówno przyjezdnych turystów, jak i okolicznych mieszkańców chętnie nad zalewem odpoczywających.

Warto więc odwiedzić tego lata Kobylę Górę i zrelaksować się tu nad wodą.

K. Juszcza

tej miejscowości. Zalew wybudowany został w latach 1978-1983, aby pełnić funkcję zbiornika retencyjnego. Jego uroki zaczęli szybko doceniać mieszkańcy Kobylej Góry i coraz liczniej odwiedzający tę miejscowość turyści. Dziś w upalne dni można odnieść wrażenie, że 18ha powierzchni wody to zbyt mało dla wszystkich kąpiących

ulewa, ochoczo pluskano się w wodzie. Miłośnicy pływania mają do dyspozycji spory wybór sprzętu pływackiego. **Od lat jego wypożyczaniem zajmuje się p. Henryk Musiała.**

- Wszystko zależy od pogody, a trzeba przyznać, że tegoroczne lato jest nietypowe - 3-4 dni wypożyczalnia pracuje, pozostałe stoi. Ale nie możemy narze-



Nowa atrakcja - zjeżdżalnie wodne dla dzieci.

nie ma dodatkowego czasu, są za to graty 30-procentowe na kolejni pływani, obojętnie w jaki dzień. Pływają więc po wodach zalewu Żółte taksóweczki, pojazdy strażackie, MO i inne - do wyboru, do koloru.

Bardziej tradycyjni wodniacy wybierają kajaki. Ta przyjemność kosztuje 12 zł za godzinę. Jednakże w tym roku flotę wzmocniły dwa nowoczesne kajaki, różniące się również od pozostałych kolorem (są niebieskie). Za przyjemność pływania na nich trzeba zapłacić trochę więcej - 15 zł. Dobra wiadomość - za każde pływanie kajakiem mamy pół godziny gratis.

Zalew to miejsce pełne uroku - wzgórze, lasy i woda w jednym. Potwierdzają to rozmówcy, których spotykam nad wodą.

Panie Ula i Ania chętnie odwiedzają tutaj akwen, choć mieszkają daleko - jedna w Wrocławiu, druga zaś przyjechała tu aż z Niemiec.



Pani Justyna z dziećmi.

się i pływających na jachtach, łódkach, kajakach, rowerkach wodnych... Ale to tylko złudzenie, miejsca dla nikogo tu nie brakuje i nawet wędkarze, którzy gdzieś tam czają się w zaroślach, mimo zgłębku turystów potrafią wyciągnąć z wody taaaką rybę.

Ostatni gorący weekend sprzyjał kąpielom i przynajmniej na czas, gdy w niedzielę nad Kobylę Górę przeszła

kać, bo ludzi - jak widać - sporo. Woda ciepła i czysta. Do tego jest Podwórko Nivea dla dzieci i coraz więcej punktów gastronomii wokół - ceny umiarkowane.

Skoro poruszony został temat cen, podajemy również ceny obowiązujące w wypożyczalni.

Rowerki wodne, w zależności od tego, ile osób mieszczą, kosztują: 25, 30 lub 35 zł - za godzinę. Z tym że od



Wokół zalewu przybywa punktów gastronomicznych.

Dzieci z Ostrzeszowa wyjadą na „Wakacje z Muszkietierami”

Sześcioro dzieci z Ostrzeszowa spędzi bezpłatne wakacje nad morzem dzięki II edycji „Wakacji z Muszkietierami”. Łącznie w ramach akcji wyjedzie blisko 1000 dzieci z całej Polski. W tych miejscowościach letnie kolonie finansuje właściciel sklepu Intermarké i Bricomarché, zaangażowany w charytatywną działalność organizatora wyjazdów - Fundacji Muszkietierów. Akcję wspiera medalistka olimpijska Sylwia Gruchała, a honorowy patronat objęła pierwsza Dama. Autokar ruszy już 26 lipca do miejscowości Dźwirzyno.

„Wakacje z Muszkietierami” to druga edycja charytatywnej akcji organizowanej przez Fundację Muszkietierów, dzięki której dzieci z niezamożnych rodzin mają szansę wyjechać na letnią kolonię, często pierwszy raz w życiu. Dzięki akcji na letnie kolonie nad morze wyjedzie również sześcioro dzieci z Ostrzeszowa. Oprócz zabaw i wypoczynku kolonisti poznają 8 uniwersalnych wartości, które pomogą im budować pewność siebie i pokonywać trudności.

- *Pozornie to bardzo proste słowa: odwaga, czynność, otwartość, wrażliwość, mądrość, sumienność, pracowitość i uczciwość, ale życie pokazuje, że najprostsze rzeczy są najtrudniejsze. Jeśli się ich nie*

zaszczepi, nie nauczy w młodym wieku, pojawią się problemy, kiedy zaczniemy wchodzić w dorosłość. Dlatego uczymy tych wartości podczas trwania naszej akcji. Jej motto: *To charakter, a nie kapelus z piórem, czyni z ciebie Muszkietera!* - przypomina, że należy nieustannie pracować nad swoim rozwojem - mówi **Sylwia Gruchała**, ambasadorka „Wakacji z Muszkietierami”.

Idea akcji jest także przekonanie, że każde dziecko zasługuje na niezapomniane wspomnienia z wakacji oraz odpoczynek po roku szkolnym. Dlatego Fundacja Muszkietierów postanowiła zapewnić im swoim podopiecznym we współpracy ze szkołami, fundacjami, stowarzyszeniami, domami dziecka i lokalnymi instytucjami miejskimi. Akcja obejmuje blisko 1000 dzieci z całej Polski w wieku od 8 do 14 lat i potrwa do połowy sierpnia. Łącznie odbędzie się 9 kolonijnych turnusów w dwóch górskich miejscowościach: Murzaszynie i Sierockim oraz nad morzem w Dźwirzynie.

Akcja jest finansowana przez właścicieli sklepów Intermarké i Bricomarché. **Patronat honorowy objęła małżonka Prezydenta RP - Agata Mańka-Huter.**

www.wakacjemuszkietierami.pl
facebook.com/FundacjaMuszkietierow/

UROCZYSTOŚCI ♦ IMPREZY ♦ ZABAWY - ZAPRASZAMY!

LA TO Z KULTURĄ

Koncert
Zaczarowany Świat Operetki

30 lipca 2017r., godz. 17.00
dziedziniec baszty
WSTĘP WOLNY
W przypadku złej pogody koncert odbędzie się w sali widowiskowej OCK

AKCJA LA TO 2017

Ostrzeszowskie Centrum Kultury
zaprasza /szczegóły na plakatach/

od poniedziałku do piątku - godz. 11.00 - wakacyjne kino
do 27 lipca - "AUTA 3", od 28 lipca "ROCK DOG: PIES MA GŁOS"

26 lipca - środa - godz. 14.00 - Park Jana Pawła II - **Twórcze zabawy z OCK**
/ w przypadku niepogody - zabawy odbędą się w sali klubowej OCK/

27 lipca - czwartek - godz. 10.00 - **"Pyrkoryty" na czerpanym papierze**
- czyli grafika po ostrzeszowsku. /Muzeum Regionalne - Rynek, Ratusz/

29 lipca - sobota - godz. 16.00 - **Festyn Dzielnic /OCK- współorganizator/** - koncert kapeli Lewiniacy
- koncert DINOZAURY ROCKA
- kapela z Korpus zaprasza do zabawy

30 lipca - niedziela - godz. 17.00 - Dziedziniec baszty - **"Zaczarowany świat operetki"- koncert dla melomanów**
/ w razie niepogody - sala widowiskowa OCK/

1 sierpnia - wtorek - godz. 10.00 - 11.00 - gr.I Zabawy z gliną - pracownia ceramiczna OCK
11.00 - 12.00 - gr.II /Ilość miejsc ograniczona.zgłoszenia przyjmuje Dział
Mentorczyzny tel. 62 730 25 76/

2 sierpnia - środa - godz. 11.00 - 12.00 - **Malujemy kredą** - teren przy harcerskiej lilijce
/ w przypadku niepogody - zabawy odbędą się w sali klubowej OCK/

3 sierpnia - czwartek - godz. 10.00 - **"Pyrkoryty" na czerpanym papierze** czyli grafika po ostrzeszowsku
/Muzeum Regionalne - Rynek, Ratusz/

Dzielnica nr 1
Dzielnica nr 2
Dzielnica nr 3

Dzielnica nr 4
Dzielnica nr 5
Dzielnica nr 6

zapraszają na
II Festyn Rodzinny Dzielnica
29 lipca 2017 r., godz. 16.00 - 23.00
Dziedziniec Baszty
ul. Zamkowa.

W programie:
godz. 16.00
- Zespół wokalny DOMINKI (SOSW w Ostrzeszowie)
- Szkoła Zespołów Adama Fulary
godz. 18.00
- Kapela „Lewiniacy” z Lewina Brzeskiego

godz. 19.00
- Koncert „DINOZAURY ROCKA”

ok. godz. 20.30
- Zabawa taneczna - gra kapela Olka z Korpus
W razie niepogody koncerty odbędą się w sali widowiskowej OCK.
Dla dzieci darmowe atrakcje: basen z kulkami, dmuchańce i inne.
Dla uczestników festynu darmowa kiełbasa i ciasto.
Zapraszamy

Lato 2017 z OSiRem

29.07 (sobota) - zawody pływackie dla dzieci i młodzieży - start o godzinie 12.00 (na kąpielisku)
08.08 (wtorek) - turniej piłki nożnej do lat 12 - start o godzinie 10.00 (na boisku trawiastym)
Zapisy - na dwa dni przed rozgrywkami, tel. 728 454 713 lub 728 454 709.
Jeśli chcesz uzyskać więcej informacji, zadzwoń pod numery podane powyżej.
ZAPRASZAMY

Centrum Kultury w Grabowie nad Prosną

zaprasza dzieci na
LATO W MIEŚCIE

25.07. (wtorek) – Spektakl **POD STARYM WAWELEM PRZYGÓD BEZ LIKU** - widowisko teatralne krakowskiego teatru „Maska”
26.07. (środa) – Poznajemy smaki świata – zajęcia kulinarne i nie tylko: **WŁOSKIE SMAKOŁYKI**
27.07. (czwartek) – Podróże małe i duże: **HULA-KULA - wycieczka do kręgielni w Ostrzeszowie, koszt 10zł**
28.07. (piątek) - godz. 11.00-16.00 **PIKNIK RODZINNY** – zielony plac przy OSP
1.08 (wtorek) - **Gry zabawy i inne ważne sprawy: POSOŁONE POMYSŁY**
3.08 (czwartek) - **Podróże małe i duże: "Plac pod dębem" wycieczka do Przedborowa**

Zajęcia we **wtorki** i **środy** odbywać się będą w godz. **11.00-14.00** na sali Centrum Kultury (budynek OSP, ul. Kolejowa 3), natomiast zajęcia **piątkowe** w Bibliotece Publicznej (ul. Kaliska 22), również w godz. **11.00-14.00**.
Informacje dodatkowe – tel. 62 730-53-46

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy
Ostrzeszów im. St. Czernika
ZAPRASZA
dzieci do wspólnego spędzenia lata
Z KSIĄŻKĄ NA WAKACJE

w ramach wakacyjnych spotkań w Oddziale dla Dzieci przez cały lipiec
w godzinach 10:00 – 12:00

wtorek – dzieci do 6 roku życia
czwartek – dzieci od 7 roku życia

W programie: czytanie, warsztaty tematyczne, prace plastyczne, gry, zabawy na powietrzu i wiele innych atrakcji dostosowanych do wieku

KINO PIAST
cyfrowe 3D
OSTRZESZÓW

AutA 3
USA, animacja, komedia, 106 minut.
Wtorek - 25 VII, godz. 11:00, 17:00/3D
Środa - 26 VII, godz. 11:00/3D, 17:00
Czwartek - 27 VII, godz. 11:00, 17:00/3D

Transformers: Ostatni Rycerz
USA, akcja, sci-fi, 150 minut.
Wtorek - 25 VII, godz. 19:00/3D
Środa - 26 VII, godz. 19:00/3D
Czwartek - 27 VII, godz. 19:00/3D

Rock Dog. Pies ma głos!
Chiny, USA, animacja, komedia, przygodowy, 80 minut.
Piątek - 28 VII, godz. 11:00, 17:30/3D
Sobota - 29 VII, godz. 17:15, 17:15/3D
Niedziela - 30 VII, godz. 15:30, 17:15/3D
Poniedziałek - 31 VII, godz. 11:00

Wtorek - 1 VIII, godz. 11:00, 17:30/3D
Środa - 2 VIII, godz. 11:00/3D, 17:30

Ceny biletów:
www.ock.ostrzeszow.pl
Zakup biletów on-line:
www.bilety24.pl

Malarze ruszają w plener

Od kilku dni trwa w Ostrzeszowie 20. Plenier Malarski im. Antoniego Serbeńskiego. Na ulicach miasta i w innych urokliwych miejscach można spotkać artystów-malarzy stojących przy sztalugach, wprawnym okiem zerkających na malowany obiekt.

- Choć jest to 20. plenier malarski, to plenery im. Antoniego Serbeńskiego odbywają się w Ostrzeszowie znacznie dłużej, bo kiedyś przeprowadzano je w cyklu dwuletnim - mówi Artur Derewiecki, dyrektor OCK. - W tym roku w plenerze uczestniczy ponad 30 osób, jest ich zatem więcej niż w latach ubiegłych. Przyjechali tu nie tylko z Ostrzeszowa i okolic, ale z całej Polski - z Kępna, Kalisza, Poznania, Krakowa, Rawicza... Jest też Wiktor Chadzynow z Ukrainy. W plenerze uczestniczą zarówno profesjonalni artyści,

m.in. Stanisław Babczyński czy Jerzy Jerych, już od kilku lat prowadzący te plenery, jak też artyści-amatorzy. Chodzi o to, by odwiedzić miejsca, gdzie malował Antoni Serbeński. Pomocny będzie, wydany w tym roku, album poświęcony twórczości Serbeńskiego - patrząc na zamieszczone w nim reprodukcje można podążać śladami artysty.

Drugim bohaterem pleneru jest Edward Haladyn, którego 10. rocznicę śmierci wspominamy w tym roku. W Muzeum Regionalnym trwa jeszcze wystawa jego linorytów, jest zatem okazja, by obejrzeć te prace i spróbować porównać je z dokonaniem Serbeńskiego. Wiele miejsc, uwiecznionych przez obu artystów, jest wspólnych. Jednakże uczestnicy mają prawo do własnych poszukiwań, zarówno formy twórczości, jak



i malowanych obiektów. Myślę, że dla wielu jest to także wakacyjna przygoda z malarstwem i z poezją, bo mamy kilku artystów uzdolnionych również poetycko. Planujemy zatem też wieczór poezji.

Jedną z uczestniczek pleneru jest p. Małgorzata Pfisterer, która przyjechała do nas aż z Krakowa.

- Jestem tu już po raz piąty. Ostrzeszów to bardzo urokliwe miasteczko, wspaniałe, piękne, kolorowe. Jest tu świątynia twórcza, a organizatorze fantastyczni. Tu odpoczywam, tu żyję. Ponieważ także piszę wiersze, to zostawiam zawsze jakiś wiersz o Ostrzeszowie. Chętnie maluję architekturę, pejzaże... Teraz z kolei namalowałam kwiaty. Bardzo podobają mi się tutejsze parki. Widziałam też w latach poprzednich cudowne pole słoneczników i pole kukurydzy. Jestem również pedagogiem i uczę młodzież malowania - mogę się pochwalić 13-letnią laureatką konkursu o Krakowie. Ma zapał i myślę, że daleko zajdzie. Przy sztaludze spotykam także p. Jana Kasandrę - artystę z Kępna.



- Na plenerze ostrzeszowskim jestem po raz pierwszy, żałuję, że to dopiero mój debiut, ale za to w jubileuszowym, 20. plenerze. Bardzo fajna atmosfera, przesympatyczni ludzie. Dobre jest także to, że mogą tu uczestniczyć wszyscy, którzy kochają malować, rysować, niezależnie czy to są artyści już profesjonalni, czy amatorzy. Nawet od młodego twórcy można się czegoś nauczyć. Moją ulubioną techniką jest akwarela i pastel, zaś jeśli chodzi o tematykę, to ulubionym motywem moich prac jest woda, efekty odbicia w wodzie, efekty świetlne...

Wszystkim biorącym udział w plenerze artystom życzymy twórczej weny. Powstałe obrazy będzie można zobaczyć na wystawie poplenerowej pod koniec sierpnia. Wtedy też będzie można nabyć katalog, ukazujący najciekawsze prace.

NIESAMOWITE EMOCJE NA OGÓLNOPOLSKIM TURNIEJU „STREETBALL” W KRASZEWICACH!

Oto wyniki zmagania.

Kategorie młodzieżowe:

U-13

I miejsce - Cavs Kraszewice (Dominika Szuleta, Marta Kobza, Nikodem Kędzia, Krzysztof Sobieraj)

U-16

U-16

I miejsce - Kaspro 2001 Ostrów

Wlkp. (Mikołaj Tyburcy, Jakub Mikołajczyk, Dominik Pałatyński)

II miejsce - Team Kluczbork

(Jan Stempin, Paweł Stempin, Filip Kurza)

III miejsce - Gimnazjum Brzezi

Galinerowicz, Bartłomieja Molka)

Konkurs rzutów za 3 pkt - **Łukasz**

Skurjat (KTKosz Kalisz)

Pościgowy konkurs rzutów osobistych - **Jan Stempin** (Team Kluczbork)



Rzecz Rozwoju Gminy Kraszewice, firma Europa M. R. Zadka, firma Inter School, Agencja Reklamowa Be Advert, Wielkopolski Związek Koszykówki, sklep koszykarski Basketo.pl, firma Global S. A. Wróblewscy, A.M. Idzikowscy.

Lidia Plewa
www.kraszewice.pl



II miejsce - Kaktuski Kraszewice (Natalia Kleinert, Luiza Cegiłka, Oliwia Kałuża, Oliwia Zalewska)

III miejsce - SP Wojownicy Sobieszki (Tobiasz Krawczyk, Patrycja Stępień, Katarzyna Jakóbczak, Patryk Matyjak)



Konkurs skills challenge - **Mikołaj Tyburcy** (Kaspro 2001 Ostrów Wlkp.)

OPEN M:

I miejsce - Niedźwiedź, Yogi i Bubę Wałbrzych/Sobótka (Piotr Niedźwiedzi, Marcin Rzeszowski, Wojciech Rzeszowski, Łukasz Mazur)

II miejsce - KS Play Basket Kraszewice (Tomasz Karkoszka, Adrian Kruszakin, Bartosz Perz, Krzysztof Pietras)

III miejsce - COMBO Taneczne Ostrów Wlkp. (Błażej Pawlik, Piotr Karolak, Dominik Jaźwiec, Michał Jahn)

Konkurs wsadów - **Łukasz Biedny**, Poznań

Pościgowy konkurs rzutów osobistych - **Krzysztof Zieliński** (OLKA I Opole)

Konkurs rzutów za 3 pkt. - **Adrian Kruszakin** (KS Play Basket Kraszewice)

Konkurs BIG SHOT - **Mikołaj Mikołajczyk** (Szerzono Wysocko Wielkie)

Konkurs skills challenge - **Dominik Brandt** (OLKA I Opole)

Organizator turnieju: KS Play Basket Kraszewice

Sponsorami turnieju byli: Gmina Kraszewice, KS Play Basket Kraszewice, Stowarzyszenie na



8 i 9 lipca aż 38 drużyn z całej Polski gościło w Kraszewicach w ramach VI Turnieju Streetball Crash The Basket Summer Edition 2017. Pojawiły się drużyny z Opola, Łodzi, Wałbrzycha, Ostrowa Wlkp., Kalisza, Wielunia, Opoczna, Sieradza. W sobotę rozegrane zostały mecze w kategoriach młodzieżowych U-13 i U-16, z kolei w niedzielę podziwialiśmy zmagania w kat. OPEN. Były konkursy koszykarskie, emocje, niespodzianki, zacięte pojedynki, a wszystko to odbywało się w atmosferze fair play, przy dźwiękach streetballowo-hiphopowych, serwowanych przez Dj Chestera.

DOLNOŚLĄSKI FESTIWAL BIEGÓW GÓRSKICH

Od 20 do 23 lipca odbywała się największa międzynarodowa impreza dla biegaczy górskich - DOLNOŚLĄSKI FESTIWAL BIEGÓW GÓRSKICH, w którym uczestniczyli zawodnicy z ośmiu krajów.

W tym festiwalu, w nocnym biegu na 110 kilometrów, brał udział również Paweł Sarnowski.

Biegacze wystartowali o godz. 20.00 w Kudowie Zdroju i przez Szczeliniac, o wysokości 919m n.p.m., który trzeba było pokonać, Bardo, Przełęcz Kłodzką, Orłowic - dotarli na metę w Łądku Zdroju.

Dystans ten pokonało 210 zawodników. Paweł ukończył bieg na 7. miejscu z czasem 13 godzin, 7 minut i 42 sekundy, co dało mu 2. miejsce w swojej, najliczniej obsadzonej, grupie wiekowej!

Gratulujemy!



ZAPROSZENIE

do spotkań na pielgrzymkowym szlaku

W środę, 26 lipca, wybiegną na Jasną Górę ostrzeszowscy biegacze-pątnicy, uczestnicy 21. Pielgrzymki Biegowej OSTRZESZÓW - CZĘSTOCHOWA, która odbywa się w roku 300. rocznicy koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.

Uczestnicy pielgrzymki gorąco zapraszają wszystkich chętnych do spotkań na pielgrzymkowym szlaku:

8.00 - msza św. w kościele Chrystusa Króla w Ostrzeszowie

9.00 - wyruszamy na pielgrzymkowy szlak

9.30 - wzgórze Bałczyzna - krótka modlitwa

10.40 - sanktuarium św. Idziego w Mikorzynie - Droga Krzyżowa

W czwartek, 27 lipca, ok. godz. 16.30 przybiegniemy na Jasną Górę

i spotkamy się z pielgrzymami przybyłymi z Ostrzeszowa. **O godz. 18.30 zostanie odprawiona msza św.** z udziałem pielgrzymek biegowych z całej Polski, a o **godz. 21.00 weźmiemy udział w Apelu Jasnogórskim.**

Do zobaczenia
na pielgrzymkowym szlaku.
Pielgrzymi-biegacze

Nadmorskie bieganie

Plaża, słońce i morze - to walory, z których każdy przebywający na Wybrzeżu stara się skorzystać. Jednak mało kto myśli wówczas o bieganiu. Tymczasem od 27 lat odbywa się w Jarosławcu bieg na 15km, w którym znaczna część trasy prowadzi przez plażę. Niemal co roku uczestnikami tego biegu są dwaj mieszkańcy gm. Grabów - Marian Świłoń i Roman Modrzejewski. Tegoroczne zmagania ukończyło 691 zawodników. Marian Świłoń (z Bukownicy) zajął 230. miejsce, z czasem z 1:15,24 godz., a Roman Modrzejewski (z Grabowa) dobiegł do mety jako 287. (1:18,02 godz.). Imprezę swą obecnością zaszczylicili olimpijczycy: Wanda Panfil i Szymon Ziółkowski.

Dzień wcześniej obaj biegacze z ziemi grabowskiej przebiegli 8km w nadmorskim Sławnie, w biegu o nazwie „12 Mostów”. 31. miejsce zajął tam Marian Świłoń, a 69. był Roman Modrzejewski. Marian był także drugi w kat. M-50.

W.J.

PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ SPÓŁKA Z O.O. W OSTROWIE WIELKOPOLSKIM

63-400 OSTRÓW WIELKOPOLSKI, UL. BATOREGO 35

tel. (62) 735 07 00
fax (62) 736 69 72
www.pks.ostrowwlkp.pl
e-mail: dyrekcja@pks.ostrowwlkp.pl

Informacja autobusowa:
tel. 703 302 602

WYNAJMY AUTOKARÓW
(062) 735 -07 - 25

POLECA
na wycieczki krajowe i zagraniczne wysokiej klasy autokarami turystycznymi marki Solbus C 10.5 (rocznik 2006 i 2007) zapewniające bezpieczeństwo i wygodę pasażerów

PKS
Ostrów Wielkopolski

Okazja super
niskie ceny

- liczba miejsc siedzących 45+1+1
- fotele pasażerów wysokie z zagłówkiem i podłokietnikiem z pełną regulacją (uchylne oparcia, rozsuw)
- klimatyzacja
- wideo DVD
- expres do napojów gorących
- lodówka

Ponadto oferujemy również autokary marki:

- Setra 51-miejscowy z klimatyzacją
- Iveco 25- i 28-miejscowe z klimatyzacją i bez klimatyzacji
- Jelcz 49-miejscowy
- Autosan, Mercedes 39-miejscowe

Z okazji **40.** rocznicy ślubu
Kochanym Rodzicom

Ewie i Antoniemu Rzepeckim

dużo radości, zdrowia,
sił i doczekania kolejnych
pięknych rocznic

życzą
córci z rodzinami



Fatimska rocznica z Bałczyną w roli głównej

Parafia Świętej Jadwigi Królowej w Ostrzeszowie dla uczczenia setnej rocznicy objawień fatimskich organizuje raz w miesiącu wyjście modlitewne, odwiedzając po drodze miejsca kultu. Kolejny etap tych wędrówek prowadził wokół Ostrzeszowa, a uczestnicy pielgrzymki mieli do pokonania ok. 17 kilometrów. Pierwszy przystanek wyznaczono na Bałczynie - najwyższym wzniesieniu Ostrzeszowa, skąd nie tylko bliżej nieba, ale i piękne widoki rozciągające się na otoczenie. W tym miejscu, przy pomniku poświęconym bohaterom września 1939 r., ks. Mateusz, wikariusz parafii św. Jadwigi Królowej, odprawił mszę dla pątników.

Ruszamy w dalszą drogę - na trasie jeszcze pięć kościołów: św. Bartłomieja w Rogaszycach i ostrzeszowskie świątynie - św. Mikołaja, Wniebowzięcia NMP, Chrystusa Króla oraz klasztor. W każdym z nich miejsca warte poznania, obejrzenia... Jest też czas na modlitwę, na odmówienie tajemnic różańca.

Było już po północy, gdy blisko 80-osobowa grupa pielgrzymów dotarła przed świątynię swojej parafii. Błogosławieństwo, krótkie słowa pożegnania i zmęczeniu, ale pełni wrażeń pątnicy udali się do swych domów.

W. Juszczyk

Ach, co to był za ślub!



Miło nam poinformować, że 29 kwietnia 2017 roku w kościele w Grabowie nad Prosną na ślubnym kobiercu stanęli i powiedzieli sobie sakramentalne „tak”:

Marzena Siedlecka i Przemysław Bruder

Młodej Parze życzymy wszelkiej pomyślności, szczęścia i nieustającej miłości oraz pomyślnej realizacji wszystkich wspólnych planów.

redakcja

Jeśli chciałbyś, aby i Twoje zdjęcie ślubne ukazało się na łamach „CzO”, przynieś lub przyslij swoją ślubną fotografię do redakcji. Na pewno ją opublikujemy. To nic nie kosztuje. Zapraszamy!



Kolejne etapy pieszych pielgrzymek, organizowanych zawsze w drugi piątek miesiąca przez pa-

rafii Świętej Jadwigi Królowej, to Kotłów, Mikorzyn i Sadowie.



Wychowywanie dzieci to jak trzymanie w rękach mokrego mydła: jeżeli ściśniesz je za mocno, ucieka, jeżeli trzymasz za słabo, wyslizguje się z ręki.

Aby trzymać je w rękę, musisz je ścisnąć delikatnie, ale stanowczo. E. H.



Sara - córeczka państwa Pauliny i Eliasza Olechów z Doruchowa, ur. 13.07.2017r., waga 3540g

Alan - synek państwa Darii Gabryś i Karola Kosatki z Salomonów, ur. 15.07.2017r., waga 3500g

Adam - synek państwa Pauliny i Tomasza Kinastowskich z Ostrzeszowa, ur. 15.07.2017r., waga 2780g

Lenka - córeczka państwa Eweliny i Sebastiana Golów z Myjomie, ur. 18.07.2017r., waga 3910g

Tamara - córeczka państwa Magdaleny i Roberta Jędrzejaków z Grabowa n. Prosną, ur. 18.07.2017r., waga 3750g

Olga - córeczka państwa Pauliny i Pawła Wojdów z Chojnika, ur. 20.07.2017r., waga 3200g

Marcelinka - córeczka państwa Katarzyny i Arkadiusza Wróblów z Godziętów, ur. 20.07.2017r., waga 3310g

POWOLNY
Spółka jawna
BLACHY
dachowe od:
17⁶⁰
Ostrów, ul. Długa 19
tel. 509 551 550